

KAMILA DĘBSKA

Z PROBLEMÓW SOCJOLOGII LITERATURY

Roger Caillois *Sila powieści* T. Swoboda (tł.) Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008, seria wydawnicza: *Literatura i Okolice* B. Żyłko (red. serii)

Roger Caillois (1913–1978) to francuski eseista o szerokiej gamie zainteresowań i burzliwych kolejach życia twórczego. Mamy tu więc młodzieńczy bunt, walkę z nałogiem alkoholowym, zwątpienie w sens swoich książek. Tematyka jego twórczości obejmuje socjologię, filozofię, estetykę, teorię literatury, etnologię, antropologię. Caillois to założyciel *College de Sociologie* (1938), działacz UNESCO (1948), redaktor naczelnny międzynarodowego periodyku filozoficznego *Diogenes* (1971). To pobieżne przybliżenie postaci dopełnię wyliczeniem kluczowych tekstów: *Człowiek i sacrum*; *Patagonie*; *Szyzofowy kamień*. Autor ma też na swym koncie zbiór artykułów pt. *Podejścia do wyobraźni*, szkic pt. *Sila powieści*; autobiografię pt. *Rzeka Alfejos* i jedną powieść pt. *Poncjusz Piłat*. Caillois uważany był za zwolennika racjonalizmu, co niezmiernie go irytowało, stąd dyskusję na ten temat niezmiennie kończył stwierdzeniem sprowadzającym rozum do sumy utartych opinii i powtarzanych błędów. W języku polskim dostępne są prace dotyczące prozy fantastycznonaukowej i teorii gatunku autorstwa Caillois.

Skoncentruję się teraz na *Sile powieści* wydanej w 1942 roku, na reedycję której Caillois zgodził się dopiero w latach siedemdziesiątych. Ci, którzy czują niedosyt treści autobiograficznych w tej książce, będą mogli zaspokoić swoją ciekawość w dołączonym do wydania komentarzu Tomasza Swobody zatytułowanym *Sila nawiasu*. Takie wzbogacenie dodatkowo zachęca do zapoznania się z książką, gdyż pozwala na pełne zrozumienie i właściwy odbiór treści bez konieczności sięgania do dodatkowych źródeł.

Siła powieści to szkic z zakresu socjologii literatury. Przedstawia historię gatunku, jego wpływ na czytelników, łącznie z przewidywaną dalszą ewolucją. Proponowane wydanie zawiera również późniejsze uzupełnienie stanowiska autora w tej kwestii, tzn. przedmowę Caukkius z 1973 roku pt. *Palinodia powieści*. Powieść poddawana jest tutaj analizie jako gatunek, niezależnie od literackiej wartości, z wyodrębnieniem jej funkcji, ze wskazaniem na jej moc ośmielania i inspirowania.

Możemy się również szczegółowo zapoznać z historią powieści. Caillois charakteryzuje ją jako czystą narrację, absolutną wolność niepodlegającą żadnym regułom. Autor stawia tezę, że powieść zawdzięcza swoje istnienie określonej sytuacji społecznej i zaniknie wraz z nią. Sytuacja ta rodzi się z pustki społecznej, powiększa ją przez oderwanie człowieka od społeczeństwa, wpędza w samotność i niszczy wartość wspólnoty. Aby pozbyć się tak zwielokrotnionej pustki, człowiek musi stworzyć bohaterów mogących odbudować społeczeństwo. Odbiorcy, zainspirowani pasją odrodzenia, budują je, nie mając czasu na nic innego i wówczas – „Dla powieści nie ma już miejsca: żadnej pustki, szczeliny, czy samotności, w której drzemałoby pragnienie innego życia” (s. 91). Caillois w *Palinodii powieści* przyznaje, że pierwotnie postawił złą diagnozę, nie przewidział, że potrzeba powieści będzie zawsze obecna, że nastąpi podział gatunku powieściowego na odmianę wyszukaną i konsumpcyjną. Caillois broni jednak swej przepowiedni, podkreślając mankamenty nowej techniki powieści rezygnującej z wyobraźni, jej podstawowego środka wyrazu, wskazuje też na konkurencję ze strony powieści narracyjnej, jaką stało się kino, telewizja, komiks. Trudno odmówić Caillois pewnej racji w zakresie prognozowania ewolucji powieści, gdyż w dobie komputeryzacji, wszechobecnego Internetu i gier komputerowych powieść coraz rzadziej zyskuje czytelników (zwłaszcza młodych) i traci swoją moc społeczną. Może okazać się, że Caillois pomylił się tylko co do czasu tego przewidywanego kresu powieści.

Całość rozważań Caillois tyczy się świata Zachodu, stąd wyodrębnienie i podkreślenie autora tak charakterystycznej i popularnej powieści kryminalnej. Caillois zaznacza, że konkretnych wniosków z jego eseju nie można odnieść do innych obszarów kulturowych, choć w ogólnym zarysie mogą one chyba znaleźć zastosowanie wszędzie, z czym należałoby się zgodzić.

Caillois nie prowadzi rozważań natury estetycznej czy moralnej, stąd powieść w odcinkach czy arcydzieło są zestawione w jednej płaszczyźnie i analizowane poza kontekstem literackim. W pierwszej części szkicu znajdziemy odpowiedź na pytanie, czym jest powieść i jak oddziałuje na odbiorców. Spotkamy się ze stwierdzeniem, że znaczenie powieści jest niepomiarne większe niż poezji czy teatru. Powieść nie ma żadnych

prawideł i ograniczeń, stąd ciągle poszerza swój zakres. Chce opisywać rzeczywistość i objaśniać ją, a w tym celu sięga po wszystkie użyteczne metody. Nie ma tematów tabu ani nauki, której najnowsze odkrycia umknęłyby tematyce powieści. Cel powieści nie sprowadza się do estetyki, nie są one tworzone po to, by bawić, lecz aby poruszyć, przekazać, uczyć. Rodzące się powieści o strukturze panoramicznej są psychoanalizą i filozofią historii, nie omijają żadnego ludzkiego problemu. Obserwujemy ewolucję od dzieła do autora, od fikcji do rzeczywistości. Te wszystkie fakty w bardzo szczegółowy sposób systematyzuje Caillois. Obrazuje on również metodę pozyskania czytelnika opierającą się na elemencie zaciekawienia, wzbudzeniu i ożywieniu. Caillois precyzuje funkcje powieści jako pozaestetyczne, dowodząc, że estetyczne emocje to jedynie dodatek, że powieść ma znaczną autonomię, a wyznacza ją uzyskany stopień poczucia współuczestnictwa i utożsamienia się odbiorcy z jej bohaterami. Nieważny jest tu również styl i forma, gdyż odwraca uwagę, każe podziwiać, zamiast zaciekawiać rozprasza. Wiedza o powieści, jaką dostarcza nam autor, jest kompletna nawet jeśli zastosujemy inną perspektywę naukowego opisanie gatunku. Caillois proponuje ciekawe rozwiązanie udoskonalenia klasyfikacji gatunków według siedmiu kategorii: „rozpiętości” opowiadania, jego „gęstości”, zakresu powieści, poziomu realizmu, wewnętrzności opowiadania, stopnia tożsamości autora z bohaterami, woli wpływu autora na reakcje, jakie chce osiągnąć wśród odbiorców. To dość niekonwencjonalne spojrzenie wykazuje, że powieści nie można sprowadzić do czystej literackości i próbuje wyodrębnić jej cele. Caillois dochodzi do dwóch takich przeciwstawnych celów. Pierwszy polega na tym, że powieść chce nauczać człowieka o nim samym – wówczas zwraca się do jego namiętności, nakłania do analizy, do marzeń i refleksji, odraczając na jakiś czas oceny i decyzje. Drugi cel to pobudzenie do działania, zachęta do naśladowania proponowanych wzorów. Propozycje klasyfikacji nie roszczą sobie prawa wyłączności, ale mają na celu ukazanie skali trudności w przyporządkowaniu gatunkowym powieści i pobudzenie czytelnika do zgłębiania tej kwestii.

Cała druga część *Sił powieści* jest poświęcona fenomenowi powieści kryminalnej z racji jej ogromnej popularności na Zachodzie oraz z racji jej niepodlegania ogólnej tendencji literackiej polegającej na porzucaniu przez powieść sztywnych ram i tradycyjnych norm. Ewolucja powieści kryminalnej przeczy rozwojowi całego gatunku. Powieść kryminalną Caillois określa jako „przygodową na wspak”, cechuje ją odwrócona chronologia, skrupulatnie przestrzega się tu porządku odkrywania. Dzięki temu uzyskujemy analizę powieści kryminalnej we wszystkich możliwych jej aspektach, jest mowa o ewolucji, grze, dramacie, o tym, że nabiera ona coraz bardziej matematycznego charakteru. Przestrzega się tu

ściśle określonych zasad, wraca do łask jedność miejsca i czasu. Autor ma dwojaki obowiązek: dostarczyć elementów rozwiązania i jednocześnie uczynić je zaskakującym. Taka powieść to czysta abstrakcja: życie jest tu ramą, psychologia metodą badawczą, a namiętności i emocje to siła poruszająca skonstruowany przez autora mechanizm działania. Powieść kryminalna zjednuje sobie czytelników właśnie tym, że pozostaje powieścią i w tym względzie nie ma miejsca na polemikę z autorem *Sity powieści*. Gdyby powieść kryminalna miała wymiar wyłącznie zadania matematycznego, nie znalazłaby zwolenników; to właśnie opowiadanie dramatu, śmierć, morderstwa i przemoc, uciekanie się do emocjonalnych chwytów przysparza czytelników, którzy relaksują się i dowartościowują po rozwikłaniu zagadki. Poruszana przez Caillois w tej części książki problematyka niczym nie zaskakuje, a wnioski są niejako automatyczne. Widzimy, na czym polega odmiennosc powieści kryminalnej od literatury powieściowej, jak zaspokaja ona głód sensacji i upodobania rozumu.

W rozważaniach natury socjologicznej otrzymujemy analizę formy powieściowej i mechanizmu przyczyniania się powieści do rozkładu moralności i społeczeństwa. Caillois w sposób bardzo zwięzły nakreśla istniejące prawidłowości: to, że literatura powieściowa jest odbiciem społeczeństwa, w którym powstaje; że dokonują ocen na podstawie własnych doświadczeń, lecz przekonań, które są im zasugerowane przez powieść. Powieści bowiem uczą i wzruszają, dostarczają słownika i postaw do rozwiązywania problemów i przekazywania emocji. Powieści kryminalne są zaś inspiracją zabaw takie przynajmniej jest założenie, ale nie da się wykluczyć, iż zbrodniarze właśnie z książek nie czerpią pomysłów na zbrodnie doskonałe. Prawdziwy oraz najbardziej powszechny wpływ powieści uwidacznia się w miłości – wyrażamy swoje uczucia tak jak ulubieni bohaterowie. Powieść przedstawiona przez Caillois jest ukształtowana jako część pedagogicznego mechanizmu rozwijającego społeczne role i wartości.

O podwojonej przez powieść pustce była już mowa, o drodze do samozagłady powieści – również, ale marginalnie. W celu dogłębnego poznania argumentów odsyłam do rozdziałów: *Zniszczenie wspólnoty* i *Samozagłada powieści*, aby każdy mógł wyrazić w tym względzie swoją opinię i być może ulec argumentacji Caillois przedstawionej w *Palinodii powieści*. Bezsprzeczne jest bowiem we współczesnej twórczości literackiej wyjąłowanie języka, nagminne odsyłanie do świata seksualnej rzeczywistości. Praktycznie nie ma tu już dziewiczej, dyskretnej miłości, doszliśmy – w życiu i w odzwierciedlającej go powieści – do tego, że rozpusta stała się powszechna, skandal pospolity, każda słabość zwyczajna, a oryginalnym staje się teraz to, co najdziwniejsze i najpotworniejsze. Nasza sytuacja ocenna jest o wiele lepsza od sytuacji Caillois,

jesteśmy bogatsi o obserwację kolejnych dziesiątek lat i rzeczywiście doszliśmy do etapu zwielokrotnionej pustki, tragicznej samotności człowieka, którą sobie sam zapewnił, zniknęły zasady, ideały, intymność stała się publicznie dostępna, a agresywność stała się wszechobecna. Czy to już jest kres drogi i czy konieczne staje się zawrócenie albo inny wybór w życiu i w odzwierciedlającym je gatunku powieściowym? Czy nadszedł czas walki o nieegoistyczny kształt i duszę świata? Jak walkę tę prowadzić i czy współczesna powieść ma szansę być tu przewodnikiem, źródłem nieodzownej do tego celu energii? Są to ważne pytania o znaczeniu socjologicznym, filozoficznym i literackim, które krystalizują się po lekturze szkicu *Siła powieści* i domagają odpowiedzi. Ostatni rozdział prezentowanej pracy czyta się z dużą przyjemnością, bowiem stanowi on unaocznienie wszystkich omawianych wcześniej zagadnień w kontekście twórczości Balzaca. Rodzi się tu neodparta chęć sięgnięcia po jego dzieła oraz wystawić na widok publiczny billboardy ze stwierdzeniem Balzaca: „Umoralnienie epoki to cel, który powinien przyświecać każdemu pisarzowi, o ile nie chce pozostać zwykłym trefnisiem (s. 95).

Caillois nie jest wylewny w stylu, ale trafia w sedno. Jego prace nie są już traktowane marginalnie, swoiste ujęcie ich przez niego samego „w nawias” zostało właściwie odczytane, zaciekawilo i zmusilo do zastanowienia nad ich wartoscią. Tomasz Swoboda określa to „siłą nawiasu”. Przekłady prac Caillois nie wydają się już nieprecyzyjne i ubogie, zostają docenione w pełni po wydaniu przez autora powieści autobiograficznej, z której dowiadujemy się, iż ta prostota stylu wynika z awersji do wielosłowa i do słów dłuższych niż cztery sylaby. *Siła powieści* daje inspirację do refleksji nie tylko literackiej, socjologicznej, ale i filozoficznej na temat pozaestetycznych wartości powieści.

Kamila Dębska – email: kamila_debska@interia.pl